



ZWIASTUN

Cena egz. 2 zł

NR 109

LIPIEC - SIERPIEŃ 2006

PARAFIALNE CZASOPISMO KATOLICKIE



Słowo naszego Ks. Proboszcza

Maryjny sierpień

Sierpień to w polskiej pobożności miesiąc niemalże równie maryjny jak maj. Miesiąc aż trzech świąt ku czci Matki Bożej - Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, popularnie nazywanego świętem Matki Bożej Zielnej (15.08), Matki Bożej Królowej (22.08) i Matki Bożej Częstochowskiej. Ponadto jest to miesiąc wspomnienia dwóch świętych wybijających się w szerzeniu kultu Maryi - św. Bernarda z Clairveaux (20.08), jednego z najwybitniejszych ludzi średniowiecza, i św. Maksymiliana Marii Kolbego (14.08), którego postaci i działalności nikomu z polskich katolików nie trzeba przedstawiać.

Jeśli maj tak w przyrodzie, jak i w liturgii Kościoła jest miesiącem zapowiedzi i obietnic, miesiącem bujnych początków życia, to sierpień jest miesiącem pierwszych dojrzałych owoców, miesiącem żniw (nie bez przyczyny od dawnego narzędzia żniwiarzy nasi dziadowie nazwali go sierpniem), miesiącem dożynek i pielgrzymek ciągnących na Jasną Górę. Miesiącem wielkiego trudu i skwaru, ale też wielkiej radości z jego owoców. Jest to też miesiąc świętowania owoców w życiu Maryi, do których można zaliczyć: Wniebowzięcie, tytuł Królowej i tą niezwykłą cześć, jaką od wieków oddaje Jej nasz Naród w Jej jasnogórskim wizerunku.

Jest wielkim zrządzeniem Opatrzności, iż w centrum naszej pobożności

maryjnej postawiona została jasnogórska ikona. Bóg dał ją nam jako klucz do właściwego kultu Maryi i zarazem jako wskazówkę owocności w Jej i w naszym życiu. Ikona ta należy do ikon typu Hodegetria. To obco brzmiące słowo oznacza: wskazująca drogę. W istocie, jeśli wpatrzymy się w jasnogórski obraz, zobaczymy, że Maryja na lewej ręce niesie Jezusa, prawą zaś wskazuje na Niego. Te dwa gesty streszczają w sobie całe Jej posłannictwo i Jej pragnienia w stosunku do nas. Ona jest Matką Jezusa i przez Niego naszą Matką. Przez swoje życie jest doń prowadzącym drogowskazem. Czujne Jej oczy, jak w Kanie Galilejskiej, widzą nasze potrzeby, nasze usychające nadzieje i więdnącą radość tak w wymiarze osobistym, jak też w rodzinnym i narodowym. Jej usta powtarzają ciągle to samo niezmiennie aktualne wezwanie: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie... Ono też jest zasadniczą treścią wszystkich Jej współczesnych objawień. Jest to nieustanne wezwanie do nawrócenia. Maryja wie, że Jezus jest drogą do prawdziwych, trwałych owoców we wszystkich dziedzinach życia. Ona szła tą drogą wraz z Nim i nas do niej zachęca. Nam jako jednostkom, jako rodzinom i jako narodowi zagrażają różne niebezpieczeństwa, ale są one niczym w porównaniu z tym największym, a jakby niezauważalnym, z zejściem z tej drogi, któ-



*Ks. Prałat dr Stanisław Chomiak
Kancelarz
Świdnickiej Kurii Biskupiej
Proboszcz*

ją Ona wskazuje. Historia nasza, której symbolem jest oblegana i wielokrotnie atakowana Jasna Góra wraz z naznaczonym śladami zniszczeń wizerunkiem Maryi, uczy nas, iż wierność tej drodze jest gwarancją przetrwania i życia. Maryja Jasnogórska jest dla nas drogowskazem wiodącym do mądrości krzyża, która zawsze owocuje zmartwychwstaniem.

Oby nasze maryjne mające - w postaci konstytucji, przyrzeczeń i postanowień, zawsze owocowały maryjnymi sierpniami tak jak to było w roku 1920, kiedy to właśnie 15 sierpnia polskie wojska przełamały w bitwie warszawskiej sowiecką ofensywę, i jak się to stało w roku 1980 przez podpisanie pamiętnych porozumień sierpniowych. Oby zawsze naszej maryjnej pobożności towarzyszyła także maryjna wierność Jej Synowi.

Ks. Stanisław Chomiak

XIV Ogólnopolska Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę „Dzielmy się wiarą jak chlebem!”



Już w sobotę na Jasną Górę przybywali pielgrzymi na XIV Spotkanie Rodziny Radia Maryja. Nasza grupa z Bielawy była w niedzielę na uroczystej Mszy św., na której homilię wygłosił Ks. abp Sławoj Leszek Głódź. Karanie to przekroczenie progu nadziei. Doczekaliśmy się, że o Radiu Maryja mówimy z dumą, bo jest fenomenem współczesnego polskiego katolicyzmu, który wnosi w Polskę rzeczywistość poczucie odpowiedzialności za Kościół, Ojczyznę i Rodzinę. W wielu środowiskach przyznanie się do słuchania tej rozgłośni, to akt odwagi i argument na polityczne niepoprawności. W momencie kiedy kaznodzieja odnosi się do narastającej fali antypolskich wystąpień i prób wypatrzenia zasad moralnych oraz niszczenia poczucia patriotyzmu wśród Polaków, popłynął okrzyk pielgrzymów: „Niech żyje Polska!”. Wszyscy powstałi i odśpiewali hymn narodowy. Wywołało to niesamowite wrażenie, bo kochamy naszą Ojczyznę. Na zakończenie Eucharystii odnowiliśmy Jasnogórskie Śluby Narodu. Błogosławieństwo przyjęliśmy szczególną relikwią Krzyża, który trzymał w swoich rękach Ojciec Święty Jan Paweł II podczas rozważań Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek.

Pielgrzymi długo nie odchodzili z miejsca spotkania. Modlili się jeszcze Koronką do Bożego Miłosierdzia. Słuchali słów kapelana Rodzin Katyńskich - Ks. Prał. Peszkowskiego. Wszyscy byli szczęśliwi i serdeczni. Koncert zespołu „Victoria” i teksty Słowa Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego czytane przez Halinę Łabonarską. Oddawały one hołd Marii Królowej Naszego Narodu, która się nami opiekuje i bardzo nas kocha.

Na Jasnej Górze przeżywamy niezapomniane chwile i każda pielgrzymka nas ubogaca i upewnia, że żyjemy w wolnym i pięknym kraju.



Dokuczliwy upał nie przeszkadzał ogromnej liczbie pielgrzymów z Polski i zagranicy w przyjeździe do Czarnej Madonny. Ojciec dyrektor podziękował za pielgrzymi trud i apelował, abyśmy mieli dla siebie więcej uśmiechu i dobrych słów.

Pasterz naszego Kościoła Świdnickiego Ksiądz Biskup Ignacy Dec wyraził zaniepokojenie wyraźnymi atakami na Radio Maryja, Telewizję Trwam i Nasz Dziennik oraz na traktowanie słuchaczy tej rozgłośni jako obywateli drugiej, gorszej kategorii. Podkreślił z całą mocą, że naszą

wierność Panu Bogu i zasadom chrześcijańskim nie uważamy za przestępstwo, ale za błogosławieństwo. Trzeba się modlić, żeby w Polsce ucichł duch kłótności, żeby były w cenie te wartości chrześcijańskie, które stanowiły zawsze o naszej wartości.

Ks. Bp Edward Frankowski przypomniał, że Prymas Tysiąclecia lękał się o los Polski. Aktualnie Polakom brakuje jedności w podejmowanych działaniach. Są siły, które dążą do upadku państwa i do upadku moralnego polityków. Potrzeba gorliwej modlitwy za parlamentarzystów, wzmocnienie stanowiska prezydenta i premiera.

Jasnogórskie przesłanie Benedykta XVI mówi, że musimy korzystać z mądrości świętych i nieść ją światu. To przesłanie Ojca Świętego zbiega się z tegorocznym hasłem pielgrzymki Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę „Dzielmy się wiarą, jak chlebem”.

Proszę w imieniu pielgrzymów z Bielawy, Dzierżoniowa i Pieszyc, którzy byli w Częstochowie 9 lipca podziękować organizatorom tego wyjazdu, klerykowi Maciejowi za modlitwę i śpiew w podróży. Atmosfera była wspaniała i niepowtarzalna.

Bóg zapłać!
Alicja



DZIELMY SIĘ WIARĄ JAK CHLEBEM

MARYJNY SIERPIEŃ. MATKA BOŻA ZWYCIĘSKA.

*„Najlepsza Matko bardzo cię kochamy
Otocz opieką Kraj i Naród cały
Naród co wiernie służył Ci przez wieki
Zginąć nie może z braku Twojej opieki.”*

W miesiącu sierpniu obchodzimy liczne święta i uroczystości Maryjne oraz wspominamy wydarzenia i rocznice, w sposób szczególny związane z naszą walką o wolność i niepodległość. Oto najważniejsze z nich:

Najświętszej Maryi Panny **Anielskiej 2.VIII Królowej Aniołów**. Odpust związany z kościołami i klasztorami franciszkańskimi, a początków święta szukamy w kaplicy MB Anielskiej w Asyżu. Papież bł. Innocenty XI w 1687r. oraz Pius IX w 1847r. udzieliли przywileju uzyskiwaniu odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami.

Matki Bożej **ŚNIEŻNEJ 5.VIII**. W 1568r. papież Pius V ustanowił to święto dla całego Kościoła. Wcześniej nazwa ta związana była z bazyliką MB Większej w Rzymie, wybudowanej w latach 432 - 440 w miejscu gdzie w sierpniu zobaczono śnieg.

Najświętszej MB **WNIEBOWZIĘTEJ 15.VIII – Święto patronalne naszej wspólnoty, coroczny odpust parafialny**. W tym dniu na Jasnej Górze hołd Matce Bożej składają pielgrzymi z całej Polski i Świata. Przywilej Wniebowzięcia NMP był czczony od samego początku naszych dziejów.

15 sierpnia swoje święto ma również NMP z Lichenia – **Bolesna Królowa Polski**. Obok kościoła z 1859r. powstała na jubileusz 2000 lat chrześcijaństwa bazylika, kształtem i formą podobna do bazyliki św. Piotra w Rzymie, do której 2 lipca br. przeniesiono cudowny obraz. W tym dniu tj. 15 VIII czcimy też wizerunek Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej z Rokitna. Papież Paweł VI ustanowił Ją patronką diecezji gorzowskiej.

Matki Bożej **KRÓLOWEJ 22.VIII**, święto to ustanowił w 1954r. papież Pius XIII, ale prawda o królewskiej godności Maryi była od najdawniejszych czasów przeżywana przez wiernych. W litanii loretańskiej czcimy Maryję Królową piętnastoma tytułami.

Matki Bożej **Częstochowskiej Jasnogórskiej 26.VIII**. Ojcowie Paulini opiekują się klasztorem i obrazem od 1392r. Wizerunek Maryi

zasłynął cudami, a cześć Jego wzrosła od czasów cudownej obrony Jasnej Góry przed Szwedami. W 1717r. obraz został ukoronowany i Jasna Góra stała się stolicą Królowej Korony Polskiej i konfesjonalem Narodu.

Całą głębie majestatu i dostojęstwa Bogurodzicy mogą oddać jedynie słowa modlitwy, pieśni i poezji:

„Bo pieśń niczego nie zapomina,
Co było piękne i poszło w grób.

A Ty je przyjmiesz, Matko od syna

Na wiekuisty miłości ślub.”

Najważniejsze rocznice sierpniowe, to:

1.VIII.1994r. wybuch **Powstania Warszawskiego**. Obfita to była dżina krwi dla Ojczyzny. Polacy ofiarnie walczyli na wszystkich frontach II wojny światowej. Na przełomie 1943/1944 klęska Hitlera była już przesądzona, ale nad przyszłością Polski, Europy i Świata wisiało już nowe śmiertelne zagrożenie. Oto Związek Sowiecki – państwo równie totalitarne i zbrodnicze, państwo, które w rozpętaniu wojny światowej było współ agresorem, to państwo miało decydować o losach Polski i wielu innych narodów. Powstanie było ostatnim momentem przeciwstawienia się Niemcom i Sowietom dla obrony suwerenności państwa.

1.VIII.1914r. wybuchła I wojna światowa, która trwała ponad cztery lata i pochłonęła ok. dziesięć milionów ofiar. **6 sierpnia tegoż** roku z krakowskich „Oleandrów” wyruszyła do Królestwa Polskiego Pierwsza Kompania Kadrowa Strzelców, pod dowództwem Brygadiera Józefa Piłsudskiego, walcząc o wolność Ojczyzny, co stało się „ciałem” 11 listopada 1918 roku.

„Bóg mękę i krew odważył,

Wybrał z nich wszystko najczystsze

I taką Polskę poniosła

Pierwsza Kadrowa w tornistrze.”

W dniach **13 – 15.VIII 1920r.** toczyła się pod Warszawą wielka bitwa z najazdem bolszewickim. Nasze zwycięstwo nazwano „Cudem nad Wisłą”, a w historii powszechnej „18 decydującą bitwą w dziejach świata”. Powstrzymana została rewolucja zagrażająca Europie i Światu.

31.VIII.1980r. podpisano porozumienia w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Był to również „Cud nad Wisłą”. Rodziła się „Solidarność”. Wiatr od morza i fala strajków – z obrazami Matki Bożej i portretami Papieża Polaka Jana Pawła II na bramach zakładów pracy – zmieniały oblicze tej Ziemi. Totalitarna władza okazała się wobec tego ruchu bezradna, chociaż zadufana w swojej



wszechmocy, nie zamierzała ani kapitulować, ani realizować podpisanych warunków kompromisu. Ostatecznie w sierpniu 1988r. władza komunistyczna musiała przyznać, że „SOLIDARNOŚĆ” stanowi zasadniczą siłę społeczną z którą muszą się liczyć.

„Na Twoje Matko Boskie wezwanie
Każdy z nas zawsze z ochotą staje,
By bronić wiary i Kraju w potrzebie,
Być z Tobą wszędzie, na Ziemi i w niebie.

Broń nas skutecznie od każdej podłości
Boska Hetmanko „Solidarności”.

Przed Tobą Matko zginamy kolana

W hołdzie dziękczynnym za łaskę wytrwania,
Ty dumę polską bronisz przed światem
Bronisz lud wierny, gdy brat mu katem.
Pozostań dla nas Gwiazdą Mądrości
I bądź Królową „Solidarności”.

Wielu spośród wielkich Polaków, tak jak św. Jacek, św. Stanisław Kostka, św. Maksymilian zostali przez Maryję zabrani do „Domu Ojca” w tym właśnie miesiącu, 15 sierpnia, w dniu Jej triumfu.

Tegoż dnia Matka Boża obiecała specjalne łaski i swoją obecność po wieczne czasy w Gietrzwałdzie. „Jam Matką pięknej miłości i nadziei świętej” – mówiła Maryja do służebnicy Bożej Wandy Malczewskiej w czasie wizji. Usłyszała wtedy też słowa: „Dzień 15 sierpnia będzie uroczystym świętem Moim i Polski, gdy Polska znów wolną będzie” [...]. „W tym dniu naród mój odniesie świetnie zwycięstwo nad wrogiem”. Łatwo domyślić się, że była to przepowiednia „Cudu nad Wisłą”. Tajemnicę tego „Cudu” stanowi modlitwa Ludu Warszawy na Placu Zamkowym i w świątyniach stolicy, w których trwała nieustająca adoracja Najświętszego Sakramentu, a wódz Armii Ochotniczej, gen. Józef Haller leżał przed bitwą krzyżem przed wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej.

„Chwała Ci, Pani, co królujesz w Niebie,
My alians z Tobą zawarli wieczyście,
Więc stawaj zawdy puklerzem w potrzebie
Tym, co Ci wierność rzekli wiekuiście”.

*Opr. Mgr Emilian Kupiec
Lipiec 2006r.*

3 Piesza Pielgrzymka Świdnicka na Jasną Górę 1-10 sierpnia 2006

Pełni optymizmu, ze śpiewem na ustach, wyruszyli w dziesięciodniową wędrówkę, uczestnicy III Pieszej Pielgrzymki Świdnickiej na Jasną Górę. Przed sobą mają 400 kilometrów marszu, w słońcu i deszczu. Właśnie życzeniami dobrej pogody oraz wytrwałości w drodze żegnali pątników świdniczanie, którzy jak co roku tłumnie zgromadzili się wzdłuż trasy. Dziesięciodniowe pielgrzymowanie rozpoczęła uroczysta msza święta o godz. 10.00 sprawowana w świdnickiej katedrze Św. Wacława i Stanisława, bpa i m.

Przewodniczył jej biskup diecezjalny, Ignacy Dec, który wielokrotnie uczestniczył w świdnickiej pielgrzymce i co roku odwiedza pątników na trasie. Chrystusa można poszukiwać na wiele sposobów. Jednym z nich, doskonałym, są te niezwykle rekolacje w marszu. Idziecie do Maryi, niech ona was prowadzi i będzie waszą przewodniczką na szlaku, uczy słuchać Bożego Słowa, rozważać je w sercu i zamieniać je w czyn. Myślą przewodnią rozpoczętej pielgrzymki są słowa Benedykta XVI: „Trwajcie mocni w wierze”. Czas trudu fizycznego będzie czasem zastanowienia się nad przeżywaniem treści wiary i jej głębi. Tegoroczne wędrowanie jest szczególne, pątnicy dziękują bowiem za dar Siewcy - Jana Pawła II oraz modlą się o jego szybką beatyfikację. Pątnicy z Bielawy, Dzierżoniowa i Pieszyc wędrują w grupie 2.

Wędrują po siłę. Sens pielgrzymki to odniesienie zwycięstwa nad słabościami, nabranie sił i napelnienie się nadzieją. Podążający na Jasną Górę obejmą swoimi modlitwami rodziny, ludzi cierpiących, znajomych.

- „Mam za sobą osiem pielgrzymek. Wyprawa do Maryi daje mi siłę na cały następny rok. Choć

czasem bywa trudno, bo nogi bołą i dokuczają deszcz, z każdym dniem człowiek jest coraz mocniejszy i idzie z ochotą - mówi Krystyna z Bielawy wędrująca w grupie nr 2. Wstępne wyliczenia świdnickiej pielgrzymki mówią o ok. tysiącu osób, które w tym roku wyruszyły na szlak. W głównej mierze to ludzie młodzi.

- „Idę z osobistą intencją, ale mam też w plecaku sporo kartek z prośbami od całej rodziny, które codziennie będę przedstawiał Matce podczas nabożeństw nieustannej nowenny” - mówi Marcin z grupy nr 5.

Nad zdrowiem pątników czuwają lekarze pielgrzymki, pielęgniarki oraz Maltańska Służba Medyczna. Bezpieczeństwa na trasie pilnuje ponad stu porządkowych.

- „Lepsze słońce niż deszcz. Przemoczone buty i skarpetki potęgują ryzyko wystąpienia odparzeń oraz odcisków” - mówi pielęgniarka z Dzierżoniowa troszcząca się o zdrowie pątników z grupy nr 2. Słońca, ale umiarkowanego, życzył pielgrzymom także nasz Ks. Proboszcz Prałat Stanisław Chomiak, kanclerz Świdnickiej Kurii Biskupiej w Świdnicy. W drugim dniu pielgrzymki pątnicy będą mieli do pokonania średnio ok. 33 kilometrów. Relacje z trasy na bieżąco przez cały dzień można czytać na stronie internetowej: www.czermna.pl.

Są tam też zdjęcia z każdego dnia pielgrzymki. Podsumowanie tegorocznej pielgrzymki i przeżycia z pielgrzymiego szlaku 3 Pieszej Pielgrzymki do Tronu Matki Bożej Częstochowskiej naszych parafian już we wrześniowym numerze naszej gazetki. Serdecznie zapraszamy do lektury.

Opracował: Ks. Paweł.

O SYMBOLACH W SZTUCE SAKRALNEJ



Kiedy już odetchniemy z ulgą po mundialowych emocjach w Niemczech może znajdziemy chwilę, by pochylić się nad tajemnicami sztuki, która ma moc wyzwolić ducha i w zachwytyt wprawić serca.

Z pewnością niejednen z nas przekraczając próg świątyni Wniebowzięcia Najświętszej Ma-



ryi Panny w Bielawie zastanawiał się, co oznaczają tajemnicze symbole nad głową w głównym frontonie drzwi tej prześwietnej neogotyckiej, prastarej fary, która niczym latarnia morska góruje nad bielawską osadą.

Widoczne nad głównym tympanonem wejścia do świątyni płaskorzeźby - bo o nich mowa

- wykonane są z piaskowca, drogiego kruszca, który poddawał się bez większego oporu zręcznemu dłutu artysty-rzeźbiarza, który w swoim dziele chciał przekazać swoje przesłanie potomnym wpatrującym się w owo dzieło. Mimo upływu wieków kamienne rzeźby nie straciły pierwotnego blasku i do dziś są bardzo wyraźne i wymownie przemawiają do przekraczających próg świątyni ludzi.

W ich zrozumieniu pomogła nam rozmowa z Przewodnikiem po Górach Sowich, który wolał pozostać anonimowym, lektura mitologii Parandowskiego oraz Słownik Symboli w Sztuce, autorstwa Sarah Carr-Gomm.

A więc wkraczamy w świat pogańskich wierzeń, mitów i symboli, bowiem to z nich wywodzą się tajemnicze rzeźby widniejące nad głównym portalem wejścia do świątyni w Bielawie. Patrząc od lewej strony na główny portal widzimy na nim głowę pogańskiego bożka *Dionizosa*.

Dionizos jest bogiem między innymi wina, rozwiewającym troski i inspirującym muzyków oraz poetów. Ten syn Zeusa i Semele spędził szczęśliwe dzieciństwo pod opieką Sylena (boga przyrody, przedstawionego jako otyły pijak, mający dar przepowiadania przyszłości), nimf, satyrów, pasterzy i rolników uprawiających winorośl. Jako młodzieniec

zaczął uczyć sztuki uprawiania winorośli. Miało to tragiczne następstwa, gdyż zakochał się w Erigone, córce swego gospodarza, Ikariosa, i uwiódł ją. W podziękę za gościnność ofiarował Ikariosowi dzban wina. Gdy Ikariosa zabili pijani pasterze - poczęstowani przez niego tym nieznanym im jeszcze napojem i przekonani, że podał im truciznę - Erigone powiesiła się.

Wyszedł zwycięsko ze wszystkich sytuacji, w których poddano próbie jego boskość. Kiedyś porwali go piraci lidyjscy, lecz owinął ich wiosła i zagle bluszczem, a na statek sprowadził dzikie zwierzęta. Oszalali ze strachu wyskoczyli za burtę i zmienili się w *delfiny*. Te z kolei uwidocznione są wokół kościoła jako *kamienne rynny (tzw. żygacze)*, których zadaniem jest odprowadzanie wody w czasie deszczu czy po zimowych roztopach.

Często towarzyszą Dionizosowi, oprócz Sylena, satyry i nimfy menady (bachantki) czy też „szalone kobiety” - wyznawczynie kultu Dionizosa, tańczące wokół niego w pijackim szale. Rzymianie odprawili ku jego czci bachanalie, które w renesansie zaczęły inspirować wizje zabawy i upojenia alkoholowego. W Bachantce Francesco Zuccarelli ukazuje nimfy i satyrów tańczących w idyllicznym krajobrazie, a oprócz nich Sylena spoczywającego na urnie, w półleżącej pozie. Inne obrazy w większym stopniu ukazują lubieżność Dionizosa,





gdyż był on czczony również jako bóg płodności, pod postacią kozła, stąd jego związek z Sylenem, Panem i satyrami. Wspomniane obrzędy przeistaczały się w dzikie orgie, w których na surowo pożerano rozszarpywane zwierzęta.

Dionizosa przedstawia się w sztuce wśród członków awanturniczego orszaku lub samego, jako pięknego młodzieńca z wieńcem z kiści winogron i liści winnej latorośli na głowie albo też z pucharem bądź tyrsem (laską owiniętą bluszczem lub winoroślą, zakończoną szyszką pinii) w ręku. Może być ubrany w skórę zwierzęcą. Jeździ wozem zaprzężonym w dzikie zwierzęta. Bachus Caravaggia prowokacyjnie wyciąga w kierunku widza kielich z winem.

Kolejnym wizerunkiem z piaskowego kamienia jest **Byk**.

Byk - na starożytnej Krecie w rytualnych zabawach zawodnicy przeskakiwali przez rogi byków. Dla Greków zwierzę to oznaczało potęgę i władzę, a nie dzikość. Zeus przeistoczył się w byka, by uwieść Europę. Dlatego byk jest jednym z jego atrybutów.

Byk może także symbolizować kontynent europejski. Siódme z wykonanych przez Herkulesa zadań wymagało schwytania kreteńskiego byka. Ponadto Herakles walczył z cheloosem, który przyjął postać byka. W kulcie Mitry głównym rytuałem było składanie ofiary z byka. Goya i Picasso należą do grona malarzy zafascynowanych konfrontacją toreadora z bykiem.

Na tympanonie widoczny jest także relief **Lwa**.

Lew - w starożytności przypisano mu rolę króla zwierząt, symbolizującego siłę, odwagę i hart ducha. Dlatego wizerunek lwa został włączony do emblematów licznych królów i arystokratów. Lew jest jednakże dzikim zwierzęciem i dlatego pokonanie go może być uważane za dowód odznaczenia się nadludzką siłą, jak pokazują to starotestamentowe opowieści o Samsonie i Dawidzie oraz mity poświęcone Herkulesowi. Lew leżący spokojnie wraz z innymi zwierzętami sugeruje raj lub złoty wiek, w którym nie istniała przemoc. Daniel w jaskini lwów symbolizuje odkupienie przez Boga swego ludu.

Inną zauważoną cechą lwa jest czujność, zgodnie z tym, co napi-

sano w Starym Testamencie: „lew najdzielniejszy wśród zwierząt, przed niczym się nie cofa”. Dlatego bywa strażnikiem bram lub w formie filara czujności stanowi podporę kościelnych pulpity.

Według mitologii lwy ciągną rydwan Kybele (wielkiej matki bogów], która jest personifikacją matki ziemi. W ikonografii chrześcijańskiej lew jest atrybutem św. Hieronima. Uskrzydłony lew symbolizuje św. Marka, patrona Wenecji. Ponadto miasto wybrało go na swój emblemat religijny i polityczny.

Małpa - może symbolizować niskie instynkty człowieka. W dziele Mloenaera, Światowa dama, małpa wkłada pantofel, co symbolizuje uleganie żądom. Może także być wykorzystywana do tworzenia satyrycznych wizerunków ludzkiej afektacji, szaleństwa i próżności. Artyści są świadomi tego, że „małpują” czyli naśladują naturę,



jak ukazuje to Chardin w Małpim malarzu. Dziewiętnastowieczni karykaturzyści natomiast przedstawiali studentów jako małpy naśladujące swoich mistrzów. Małpy występują w sztuce również jako element egzotycznej menażerii, na przykład w Pokłonie Trzech Króli Gentile da Fabiana.

Maska - w starożytnej Grecji aktorzy zakładali maski inne dla komedii i inne dla tragedii. Są one także atrybutami muz - tragedii i komedii - Melpomene i Talii. Maski zakładają bohaterowie commedii dell'arte. Maska oznacza ukrycie czegoś i dlatego może być atrybutem personifikacji oszustwa.

Sowa - to symbol mądrości, najwyższej cnoty kultury duchowej znanej jedynie człowiekowi. Sowa symbolizuje również wytrwałość i determinizm w jej zdobywaniu. Znane jest przysłowie: „mądry jak sowa”.

ks. Paweł Zieliński
Krzysztof Turek



„My chcemy Boga”! „My chcemy Chleba”!

50 lat temu był Poznań...

„Polsko! Ojczyzno moja – Twoje nowe dzieje piszą się tak niedawno,
A wieść o nich gminna już obiega kraj cały
I wzmacnia nadzieję, że Polska będzie Polską,
Suwerenną, silną!
„Czwarta Rzeczpospolita powstaje
Z zamętu mocą Narodu! Duchem tej polskości,
Co w każdym pokoleniu płonie ogniem świętym!
I trwa przez całe wieki potęgą Miłości!”

Wspominamy z wielkim szacunkiem „czarny” czwartek – 28 czerwca 1956 roku, tragiczne wydarzenia poznańskie, Potem były kolejne strajki robotnicze w 1970, 1976, 1980 roku i były postulaty, umowy społeczne, porozumienia, „okrągły stół i zwycięstwo 4.VI.1989 roku sił demokratycznych skupionych wokół „Solidarności”. Tak kończyła się dla Polski II wojna światowa i czas zniewolenia komunistycznego. Tak zrodziła się III Rzeczpospolita i kończyła się przyspieszeniem w wiek XX.

Nie byłoby jednak wolnej i niepodległej Polski bez ofiar i bohaterskich „niepokojów” tych sprzed 50-u laty. To wydarzenia poznańskie wspominaliśmy w naszej świątyni na zakończenie Mszy Świętej w intencji Ojczyzny, sprawowanej przez kapelana bielawskiej „Solidarności” Ks. Mariana Kopko, w czerwcu 1989 roku (a więc 20 lat temu). Z konieczności, z uwagi na ograniczoną ilość miejsc, przypomnę tylko fragmenty modlitwy, poezji i prozy, które dla „pokrępienia serc „ kierowaliśmy do Boga i do uczestników naszego modlitewnego spotkania:

Modlitwa wiernych.

Weź, Boże, w swoją ojcowską opiekę naszą udręczoną Ojczyznę.

Niech dojdzie do Ciebie krzyk naszych cierpiących braci i racz

Umocnić naszą nadzieję na zwycięstwo dobra nad złem.

Ciebie prosimy...

Pomóż, Panie, abyśmy w walce o nasze słuszne prawa nie kierowali się nigdy nienawiścią i zemstą, ale umieli w duchu Ewangelii przebaczyć z serca tym, którzy nas krzywdzą.

Ciebie prosimy...

Poezja Recytowana.

Chrystus z robotnikami.

„Kiedyżeś Chryste zawisł między nami
Biorąc w opiekę poczynania nasze,
Dodałeś siły udręczonym sercom.
Żadne złe moce już nas nie zastraszą.

Ufni w Twą pomoc – wierni ci synowie
Będziemy walczyć, szerząc ideały
By kraj nasz – często nawiedzany klęską
Był zawsze wolny, silny i wspaniały. „

Proza wygłaszana

Dla ludzi urodzonych po 1950 roku wydarzenia poznańskiego czerwca są nie tyle historią, ile czymś co „prawie” się nie zdarzyło. Owe „prawie” bierze się stąd, że ten pierwszy bunt niezadowolonych robotników w Polsce Ludowej, ludzi którzy wyszli na ulicę żądając chleba, wolności i religii i do których strzelano – kwitowany jest, dzięki usługom historykom, kilkoma ogólnikowymi stwierdzeniami. Oficjalna zaś interpretacja, już w przeddzień I rocznicy wydarzeń – po przewartościowaniu wszelkich opinii, porównany został do rodzinnej tragedii, nad którą podobnie jak dzieje się w rodzinie – należy zapuścić „żałobną kurtynę milczenia”. Wydaje się, że największa żałoba nie może usprawiedliwić milczenia jakim chce się otoczyć te i inne wydarzenia naszej rzeczywistości powojennej. Poznań 1956 roku, to pierwszy etap odważnego upomnienia się o godność ludzką, o sprawiedliwość, o należne prawa przysługujące polskiemu, wierzącemu w Boga i kochającemu Ojczyznę robotnikowi. Dziś wiemy, że dalsze etapy to lata: 1970, 1976, 1980. Brak na dziś gwarancji, że to o co się upomniano, co przyrzeczono, co wywalczono w kolejnych latach, będzie uratowane. Gwarancją tego miała być „SOLIDARNOŚĆ”. Godzi się w tym miejscu przypomnieć pouczenie Papieża – Polaka Jana Pawła II: „Władza jest służbą. Władanie to jest służenie. Pierwsza miłość władcy, to miłość ku temu, nad którym władzę sprawuje. Gdyby tak było...gdyby...jakże inaczej wyglądałoby życie i współżycie, praca i współpraca”.

Tragiczne jest żniwo wydarzeń poznańskich: 55 zabitych i zmarłych od ran, 700-800 rannych. Najmłodszą ofiarą był 13-letni Romek Strzałkowski. Największą grupą wśród rannych stanowiła młodzież. Pod zarzutem udziału w zajściach, zatrzymano 700 osób.

Na upamiętnienie ofiar czerwca 56 r., stanął w 1981 r, pomnik z napisem: „Stąd upomniano się po raz pierwszy o prawo do ludzkiej godności”. Choć doraźnie przyznano w październiku 1956 r. rację robotnikom, to przecież oficjalne komunikaty i oświadczenia prasy rządowej z czerwca brzmiały: „W dniu 28 czerwca agentom wroga udało się sprowokować zamieszki uliczne. Prowokatorem chodziło o pogorszenie sytuacji w każdej dziedzinie. Bo im gorzej dla polskiej klasy robotniczej, im gorzej dla Polski, tym lepiej dla nich, którzy nie nawidzą władzy ludowej, którzy marzą o przywróceniu kapitalistycznego ładu”. A 30 czerwca premier Rządu PRL mówił: „Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewny, że mu tę rękę władza odrąbie w interesie klasy robotniczej.

Na zakończenie spotkania odśpiewaliśmy – z uniesionymi krzyżami i palcami w kształcie litery V – HYMN:

„Ojczyzno ma
Tyle razy we krwi skąpana
Ach, jak wielka dziś twoja rana
Ach, jak długo cierpienie twe trwa”.

Opr. Mgr Emilian Kupiec

Intencje Apostolstwa Modlitwy na SIERPIEŃ 2006:

Misyjna: Aby chrześcijanie byli świadomi swego powołania misyjnego w każdym miejscu i czasie.

Ogólna: Aby osieroconym dzieciom było zapewnione ludzkie i chrześcijańskie wychowanie.

1 VIII **WTOREK, św. Alfonsa Marii Liguoriego bp i dK - wspomn.**

Czyt. Jr 14, 17-22; Mt 13, 36-43

2 VIII **Środa**, dzień powszedni

Czyt. Jr 15, 10. 16-21; Mt 13, 44-46

3 VIII **Czwartek**, dzień powszedni

Czyt. Jr 18, 1-6; Mt 13, 47-53

4 VIII **PIĄTEK, św. Jana Marii Vianney'a - wspomn.**

Czyt. Jr 26, 1-9; Mt 13, 54-58

5 VIII **Sobota**, dzień powszedni

Czyt. Jr 26, 11-16. 24; Mt 14, 1-12

6 VIII **NIEDZIELA - PRZEMIENIENIE PAŃSKIE - ŚWIĘTO**

Czyt. Dn 7, 9-10. 13-13; 2 P 1, 16-19; Mk 9, 2-10

7 VIII **Poniedziałek**, dzień powszedni

Czyt. Jr 28, 1-17; Mt 14, 13-21

8 VIII **WTOREK, św. Dominika k - wspomn.**

Czyt. Jr 30, 1-2. 12-15. 18-22; Mt 15, 1-2. 10-14

9 VIII **ŚRODA, ŚW. TERESY BENEDYKTY OD KRZYŻA, DZ I MM, PATRONKI EUROPY - ŚWIĘTO**

Czyt. Oz 2, 16b. 17b. 21-22; Mt 25, 1-13 lub Mt 16, 24-27

10 VIII **CZWARTEK, ŚW. WAWRZYŃCA DK I M - ŚWIĘTO**

Czyt. Mdr 3, 1-9; J 12, 24-26

11 VIII **PIĄTEK, św. Klary dziewicy - wspomn.**

Czyt. Na 2, 1. 3; 3, 1-3. 6-7; Mt 16, 24-28

12 VII **Sobota**, dzień powszedni

Czyt. Ha 1, 12-2, 4; Mt 17, 14-20

13 VIII **NIEDZIELA XIX ZWYKŁA**

Czyt. Krl 19, 4-8; Ef 4, 30-5, 2; J 6, 41-51

14 VIII **PONIEDZIAŁEK, św. Maksymiliana Marii Kolbego k i m - wspomn.**

Czyt. Iz 1, 10. 16-20; Mt 23, 1-12

15 VIII **WTOREK, WNIEBOWZIECIE NMP - UROCZYSTOŚĆ**

Czyt. Ap 11, 19a; 12, 1.3-6a. 10ab 1 Kor 15, 20-26 Łk 1, 39-56

16 VIII **Środa**, dzień powszedni

Czyt. Ez 9, 1-7; 10, 18-22; Mt 18, 15-20

17 VIII **CZWARTEK, św. Jacka k - wspomn.**

Czyt. Ez 12, 1-12; Mt 18, 21-19, 1

18 VIII **Piątek**, dzień powszedni

Czyt. Ez 16, 59-63; Mt 19, 3-12

19 VIII **Sobota**, dzień powszedni

Czyt. Ez 18, 1-10. 13b. 30-32; Mt 19. 13-15

20 VIII **NIEDZIELA XX ZWYKŁA**

Czyt. Prz 9, 1-6; Ef 5, 15-20; J 6, 51-58

21 VIII **PONIEDZIAŁEK, św. Piusa X p - wspomn.**

Czyt. Ez 24, 15-25; Mt 19, 16-22

22 VIII **WTOREK, Najśw. Maryi Panny, Królowej - wspomn.**

Czyt. Iz 9, 1-3. 5-6; Łk 1, 26-38

23 VIII **Środa**, dzień powszedni

Czyt. Ez 34, 1-11; Mt 20, 1-16a

24 VIII **CZWARTEK, ŚW. BARTŁOMIEJA AP - ŚWIĘTO**

Czyt. Ap 21,9b-14; J 1, 45-51

25 VIII **Piątek**, dzień powszedni

Czyt. Ez 37, 1-14; Mt 22. 34-40

26 VIII **SOBOTA, NMP CZĘSTOCHOWSKIEJ - UROCZYSTOŚĆ**

Czyt. Prz 8, 22-35 lub 2, 2-5; Ga 4,4-7; J 2, 1-11

27 VIII **NIEDZIELA XXI ZWYKŁA**

Czyt. Joz 24, 1-2a, 15-17, 18b; Ef 5, 21-32; J 6, 54. 60-69

28 VIII **PONIEDZIAŁEK, św. Augustyna bp i dK - wspomn.**

Czyt. Tes 1, 1-5. 11b-12; Mt 23, 1. 13-22

29 VIII **WTOREK, Męczeństwo św. Jana Chrzciiciela - wspomn.**

Czyt. Ir 1, 17-19; Mk 6, 17-29

30 VIII **Środa**, dzień powszedni

Czyt. Tes 3, 6- 10. 16-18; Mt 23, 27-32

31 VIII **Czwartek**, dzień powszedni

Czyt. 1 Kor 1, 1-9; Mt 24, 42-51

Sługa Boży ksiądz **Franciszek Blachnicki**, inicjator i ojciec duchowy Ruchu Światło – Życie, w swoim nauczaniu wiele miejsca poświęcił problemowi przezwyciężania przez współczesnego człowieka wszelkich zniewoleń i duchowych ograniczeń. Jego krucjata Wyzwolenia Człowieka zrodziła się jako odpowiedź na apel Ojca Świętego Jana Pawła II skierowany do Polaków, by sprzeciwiali się wszystkiemu, co „uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa”.

WSTYDLIWOŚĆ w służbie osobowości

Tajemniczy druch wstydu stał się w ostatnich czasach przedmiotem dociekań i analiz wielu psychologów, filozofów i teologów, przeważnie inspirowanych przez genialną intuicję Maxa Schelera. Za pewną syntezę tych dociekań możemy przyjąć to, co na ten temat napisał kard. Karol Wojtyła w swoim studium o miłości i odpowiedzialności.

Zwróćmy najpierw uwagę, że zjawisko wstydu związane jest nierozdzielnie z bytem osobowości. Tylko osoba potrafi się wstydzić; wstyd jest więc jednym z symptomów życia osobowego.

Jest to zjawisko złożone i wieloaspektowe. Najczęściej jednak występuje wstyd w powiązaniu z różnymi przejawami życia seksualnego i ten aspekt interesuje nas tutaj szczególnie.

Także w dziedzinie życia seksualnego zjawisko wstydu występuje w kilku aspektach i różna jest jego funkcjonalność. Objawia się ono najpierw jako tendencja do ukrywania aktu seksualnego i wszystkiego, co się z nami bezpośrednio łączy. Wszelkie zrywanie zasłony ze spraw związanych z biologicznym procesem przekazywania życia, jeśli nie jest uzasadnione względami naukowymi czy lekarskimi, uważane jest za postępowanie bezwzględnie. Odruch wstydu występuje w życiu seksualnym wtedy, gdy ono budzi się spontanicznie, niezależnie od rozumu i woli. Osoba wstydzi się tego, że nie potrafi nad tym zapanować swoją wolą, broni się przez odruch wstydu przed popadnięciem w niewolę popędu seksualnego i zmysłów.

W tym ostatnim wypadku już ukazuje się, że odruch wstydu stoi w służbie wartości osoby. Ten szczególny aspekt został poddany ostatnio wnikliwej analizie. W jej wyniku stwierdzono, że odruch wstydu powstaje wtedy, gdy osoba czuje się zagrożona możliwym potraktowaniem jej jako przedmiotu użycia albo gdy ona sama w ten sposób zaczyna się odnosić do drugiej osoby.

Opr. Ks. Paweł Zieliński

Opracował Krzysztof Turek

Nowa parafia w naszym mieście

Decyzją Księdza Biskupa od dnia 26 czerwca 2006 roku została erygowana nowa parafia w naszym mieście.

Rozmowy i spekulacje na temat konieczności powstania nowej parafii trwały już od dłuższego czasu. Bielawska parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest największą parafią w Diecezji i na pewno jedną z największych w Polsce. W skład parafii wchodzi około 25.000 wiernych, którym posługuje 6 kapłanów.

Od 26 czerwca 2006 roku wszystko się zmieni, gdyż decyzją biskupa świdnickiego **Ignacego Deca** nasza parafia zostanie podzielona. Nowa parafia będzie pod wezwaniem **Bożego Miłosierdzia**. Pierwszym proboszczem wymienionej parafii mianowany został **ks. Robert Begierski** wikariusz parafii św. Aniołów Stróżów w Wałbrzychu.

W skład nowej parafii weszły m. in. ulice: Piławska, Ceglana, Rolna, Dzierżoniowska, Prosta, Puławskiego, Wodna, Kościuszki, Brzeźna, Wolności (1-92), Żeromskiego (1-32), Przemysłowa, Gołębia, Owocowa, Niecała, Pl. Młodzieży, Wojska Polskiego i Szpakowa. Ponadto do **parafii Ducha Świętego** zostały przydzielone ulice: Strażacka, część ulicy Piastowskiej oraz Kopernika.

Artur Majcher

- Tu na razie jest ściernisko (precyzyjnie: pastwisko z ogrodem), ale będzie... kościół – może śpiewać ks. Robert Begierski.



Od 25 czerwca w Bielawie istnieje nowa wspólnota parafialna. Pasterzem około sześciu tysięcy wiernych został mianowany przez ks. bp. Ignacego Deca ks. Robert Begierski. Zgadając się na proboszczowską nominację, młody ksiądz zobowiązał się do zorganizowania struktur nowej parafii i pokierowania budową kościoła oraz domu duszpasterskiego.

Kościół z kamienia
Inicjatorem podziału bielawskiej parafii **pw. Wniebowzięcia NMP** byli: jej proboszcz, **ks. prałat Stanisław Chomiak**, oraz nasz biskup. Od parafii-matki parafia - córka otrzymała jako pomoc trzydzieści tysięcy złotych. – Mamy też miejsce modlitwy – kaplicę sióstr augustianek. Jest przygotowywana stara plebania, gdzie będę mógł zamieszkać – wylicza ks. Begierski. – Siostry bardzo się cieszą, że mogą nam pomóc. Dla nas jest

W blasku Miłosiernego

to ważne, gdyż nowa wspólnota ma godne miejsce modlitwy. Poza tym jestem otoczony wielką życzliwością ks. prałata, który służy mi swoją radą i doświadczeniem. On też pomaga mi w pozyskaniu placu pod budowę kościoła. Chcemy, by był on usytuowany w centrum parafii. Zobaczymy, co na nasz pomysł powiedzą radni. Młody proboszcz po zakończeniu urzędowej rejestracji parafii zamierza przygotować plac pod budowę kościoła (dzisiaj jest on pastwiskiem i zdziczałym ogrodem) i projekt architektoniczny budynków kościelnych.

Kościół – wspólnota
– Zarówno naszemu biskupowi, jak i mnie bardzo zależało, by

nasza parafia miała wezwanie Miłosierdzia Bożego – mówi ks. Robert, pokazując swój egzemplarz „Dzienniczka” s. Faustyny. Pemo w nim podkreślił i notatek. – Fundamentem naszego życia duszpasterskiego chcę uczynić kult Miłosierdzia Bożego. Na początku będzie on miał wymiar duchowy, bo nie mamy możliwości świadczenia miłosierdzia potrzebującym. Ale później, gdy zbudujemy dom parafialny, będzie domem biednych i chorych duchowo i fizycznie – obiecuje. Zamierzenia proboszcza spotykają się z aprobatą wiernych, którzy liczą, że wraz z nową parafią nastąpi pogłębienie życia ewangelicznego w tej części miasta. – Jak mi będzie bliżej do Kościoła i Kościołowi do mnie, to znaczy, że to dzielenie miało sens – uważa bielawianin, pan Władysław.

Mirosław Benedykt



Na wakacyjne szlaki

Wakacyjny czas. Marzy się każdemu i każdy z utęsknieniem na niego czeka. Wakacje to nie tylko szal wyjazdów, spływów kajakowych, górskich trekingów, czy zagranicznych wojaży. To też czas zdobywania nowych doświadczeń, umiejętności, poznawania ludzi. I właśnie wtedy warto zabrać ze sobą to wszystko, co wspólnie zdobyliśmy przez ostatni rok...

A rok był z pewnością ciekawy. Dużo poznałeś, sporo się nauczyłeś. Wiele wniosłeś w swe życie, wspólnie z nami idąc w tym samym kierunku. Daliśmy radę przejść słabsze chwile, pogodzić się z porażkami. Znaleźliśmy tę siłę, która sprawia, że jesteśmy silniejsi w wiarę i nadzieję. Daliśmy radę, bo trzymamy się razem, a w jedności zawsze drzemie ta dobra siła.

Na wakacyjne szlaki weź ze sobą ten bagaż doświadczeń i wiedzy, do którego razem dojrzewaliśmy. To tam sprawdzisz samego siebie. Może potrzebna będzie

Tobie pomoc. Zawsze wiesz do kogo trzeba „uderzyć” z prośbą, do kogo się zwrócić o radę. Mamy zasady, dlatego trzeźwo spoglądamy na świat. I te reguły wskazują nam właściwy kierunek. Naszymi korzeniami jest Wiara. To ona wskazuje nam wielkość człowieka. Pamiętasz, że wielkie drzewo ma duże korzenie, dzięki którym nie złamie go nawet silna burza. Wiesz, że ewangeliczne rady są naszymi drogowskazami na szlaku. To one pozwalają dojrzeć do tych starych, jak świat prawd, które Bóg pozostawił nam, byśmy wybierali właściwie. I nawet między „zwykłymi” ludźmi ważna jest znajomość tych kilku zasad postępowania, dobrych gestów, szlachetnych zachowań, poświęcenia, czasem słuchania, a czasem mówienia... Wiesz dobrze kiedy nadejdzie czas wypoczynku, a kiedy pora zmagania się o własne wartości. Może przyjdzie chwila, że będziesz musiał stanąć w czyjejs obronie, podać komuś pomocną dłoń, przyjaźnie poklepać po ramieniu. Może będziesz

zmuszony mocno zacisnąć pięści i twardo ruszyć dalej, by nie wyięknąć.

Pamiętaj, że stoisz obok całej brygady ministrantów, że nasza braterska więź jest silna, że możemy na sobie polegać, jak na Zawiszy. Jest w nas ta sama potrzeba jedności i wspólnoty. Żyje w nas zasada jeden za wszystkich, wszyscy za jednego... Często w zaciszu lub w gronie „naszych” klękasz, by podziękować i przeprosić. W modlitwie wytrwałeś z prośbą o Dary Ducha Świętego, bo wiesz, że ważna jest Twoja osobowość i świadectwo. W tych prostych słowach zamyka się nasze człowieczeństwo. W końcu pamiętasz dobrze, że wraz z „naszą brygadą” stajesz się prawdziwym mężczyzną z dzikim sercem, czekającym na przygodę, staczającym dobre bitwy, budującym postawę dobrego wojownika i szukającym kobiety swego życia.

Na tych wszystkich szlakach pamiętaj, że to czego się nauczysz, poznasz i zobaczysz, jest Twoje i nikt Ci tego nie zabierze. A więc... Powodzenia!

MB

**Żeby docenić wartość jednego roku,
zapytaj studenta, który oblał końcowe egzaminy.**

**Żeby docenić wartość miesiąca,
spytaj matkę, której dziecko przyszło na świat za wcześnie.**

**Żeby docenić wartość godziny,
zapytaj zakochanych czekających na to, żeby się zobaczyć.**

**Żeby docenić wartość minuty,
zapytaj kogoś, kto przegapił autobus lub samolot.**

**Żeby docenić wartość sekundy,
zapytaj kogoś, kto przeżył wypadek.**

**Żeby docenić wartość setnej sekundy,
zapytaj sportowca, który na olimpiadzie zdobył srebrny medal.**

Czas na nikogo nie czeka.

Łap każdy moment, który ci został, bo jest wartościowy.

Dziel go ze szczególnym człowiekiem - będzie jeszcze więcej wart.





W ostatnią niedzielę lipca rozpoczęła się w Rzymie Europejska Pielgrzymka Ministrantów. Przez kilka dni wspólnie modliło się tysiące ministrantów z wielu krajów, w tym także liczna reprezentacja służby liturgicznej z Polski.

Pielgrzymki świetnie kształtują duchowość ministrantów. Wiedzą o tym również organizatorzy tegorocznej pielgrzymki – Coetus Internationalis Ministrantium. To międzynarodowe stowarzyszenie ministrantów organizuje wyjazdy pielgrzymkowe do Wiecznego Miasta już od przeszło czterdziestu lat. Kulminacją pierwszego z nich, w 1962 roku, było spotkanie ministrantów z Ojcem Świętym Janem XXIII. Piękną tradycję audyencji kontynuowali kolejni papieże. Z

Ministrancka Europa u Benedykta

początku „raczkująca” inicjatywa rzymskich pielgrzymek już za drugim razem spotkała się z odpowiedzią czterech tysięcy ministrantów. W pierwszej pielgrzymce w nowym tysiącleciu na Placu św. Piotra u Ojca Świętego Jana Pawła II zgromadziło się aż dwadzieścia tysięcy ministrantów z całej Europy. Jak zatem będzie tym razem?

Po umocnienie, siły i motywację

Tegoroczne spotkanie rozpocznie się 30 lipca i potrwa do 5 sierpnia. Jego hasłem jest zdanie z Janowej Ewangelii: „Duch daje życie”. Pielgrzymka ma też swój oficjalny hymn o tym samym tytule, którego każda ze zwrotek śpiewana będzie w innym języku, m.in. po łacinie, francusku, angielsku czy niemiecku. Jak podkreślają organizatorzy, pielgrzymka ta ma nie tylko umocnić ministrantów w wierze, ale i dodać im niezbędnych sił i motywacji do dalszego zaangażowania się w życie Kościoła. Jak to już jest w zwyczaju spotkań organizowanych przez CIM, tak i tym razem pielgrzymka będzie miała stałe punkty programu dla wszystkich przybyłych. Będzie to Msza św. na Placu św. Piotra koncelebrowana pod przewodnictwem kardynała Schönborna (wtorek 1 sierpnia) oraz audyencja generalna u Ojca Świętego Benedykta XVI (środa 2 sierpnia). Warto zaznaczyć, że po wtorkowej Mszy św., która zakończy się koncertem, będzie

możliwość spotkań międzynarodowych grup ministranckich i wymiany doświadczeń.

Dzień Polski i silna reprezentacja

Do Rzymu wybierają się rzesze ministrantów z wielu krajów Europy. Będą tam zarówno Niemcy, Austriacy, Szwajcarzy, Francuzi, ale i Belgowie czy Rumuni. Nie zabraknie też Polaków. Do Wiecznego Miasta zawita nas około tysiąca, a najliczniej reprezentowane będą: archidiecezja poznańska, diecezja legnicka i archidiecezja krakowska. Służba liturgiczna z Polski będzie też miała swój wyjątkowy punkt programu - Dzień Polski (poniedziałek 31 lipca), stanowiący swoiste preludium do głównych obchodów międzynarodowych. Przeżywać go będziemy z udziałem wszystkich polskich grup, korzystając z gościnności Kongregacji Oratorium św. Filipa w Rzymie. Kulminacją tegoż dnia będzie wieczorna Eucharystia koncelebrowana pod przewodnictwem bp. Grzegorza Balcerka, delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Ministrantów. Europejska Pielgrzymka Ministrantów do Rzymu zapowiada się zatem bardzo ciekawie. W sercach uczestników z pewnością pozostawi niezatarty ślad duchowy, który później promieniować będzie na codzienną ministrancką służbę.

Można tylko powzdychać, że zabraknie ministrantów z Bielawy ;-)

MB

Etapy pielgrzymki świdnickiej:

31.07 – Etap „0” – wyjście grupy wałbrzyskiej z kościoła Aniołów Stróżów

- rozpoczęcie w kościele Aniołów Stróżów 31 lipca o godz. 9.00

1.08 – Świdnica – Pieszyce

- rozpoczęcie w katedrze świdnickiej 1 sierpnia o godz. 10.00

2.08. – Pieszyce – Zwrócona

3.08 – Zwrócona – Przeworno

4.08 – Przeworno – Radoszowice

5.08 – Radoszowice – Popielów

6.08 – Popielów – Tuły

7.08 – Tuły – Łomnica

8.08 – Łomnica – Cisie

9.08 – Cisie – Częstochowa

10.08 – Częstochowa – wejście na Jasną Górę – uroczysta Msza święta na zakończenie pielgrzymki godz. 11.00

Pierwsza rocznica śmierci brata Rogera



16 sierpnia mija rocznica śmierci założyciela wspólnoty Taize - brata Rogera. Podczas wieczornych modlitw założyciel Wspólnoty z Taize został zaatakowany nożem. Krótco po tym zmarł wskutek odniesionych ran.

Ciepły sierpniowy wieczór w słonecznej Burgundii,

W Świątyni Pojednania trwają wieczorne modły, podczas których śpiewa się słynne kanony z Taizé. Śpiewa się je w wielu językach, ale najczęściej po łacinie, angielsku, francusku i hiszpańsku. Kanony te brzmią łagodnie, śpiewane są na kilka głosów i wielokrotnie powtarzane, uspakajają, wyciszają umysł. Znamy je i wykonujemy również w Polsce, ale tutaj w Taizé, gdzie jest ich ojczyzna, brzmią najpiękniej. Rozmodlony Brat Roger nie zajmuje żadnego uprzywilejowanego miejsca, siedzi jak zwykle z tyłu pośród braci. Stąd też zwykle wygłasza

krótkie przemówienie: o miłości Boga, o zaufaniu, o pojednaniu, przebaczeniu, poszukiwaniu jedności. A potem znów pogrąża się w cichej modlitwie. Właśnie w takim momencie rzuciła się na niego 36-letnia Rumunka i kilkakrotnie ugodziła nożem. W tym samym czasie w Kolonii młodzież gromadziła się na XX Światowych Dniach Młodzieży, na tę smutną wiadomość odpowiedziała łzami i modlitwą.

Brat Roger był jednym z najwybitniejszych ekumenistów naszych czasów, był jedną z największych osobowości współczesnego chrześcijaństwa.

W Biblii znajdujemy takie słowa: „Cenna jest w oczach Pana śmierć Jego przyjaciół”. Śmierć brata Rogera jest cenna, wiele kosztuje przede wszystkim nas, naprawdę wiele. Śmierć to jakby wyrwanie kogoś z życia, a tak gwałtowna śmierć w wyniku przemocy, tym bardziej budzi takie uczucia. I nawet, jeśli przyczyną śmierci było działanie osoby nie zrównoważonej, pozostaje w nas uczucie krzywdy i niesprawiedliwości, które może prowadzić nawet do utraty nadziei.



Na przemoc można odpowiedzieć tylko pokojem. Brat Roger niestrudzenie o tym przypominał. Pokój wymaga zaangażowania całego człowieka, jego wnętrza i tego, co zewnętrzne. Odwołuje się do całej naszej osoby. W ten wieczór przekażmy sobie pokój i zrobmy wszystko, co możemy, aby w każdym z nas pozostała nadzieja. Brat Roger niejednokrotnie podkreślał: „Ty, który nas miłujesz; Twoje przebaczenie i Twoja obecność sprawiają, że rodzi się w nas blask Twojej chwały.”

Przyjeżdżająca młodzież do małej Burgundzkiej wioski - Taize dostrzega, że fizycznej obecności brata Rogera brakuje, wszyscy przyjeżdżający otrzymują ostatni „List” założyciela Taizé, „List niedokończony”, a z nim zaproszenie, by „stałe na nowo wyruszać w drogę i iść od jednego początku do następnego, ku przyszłości pełnej pokoju”

Pierwsza rocznica śmierci brata Rogera będzie w Taize obchodzona w bardzo prosty sposób. 16 sierpnia wieczorem o godz. 20.30 w Kościele Pojednania zostanie odprawiona Eucharystia. Weźmie w niej udział kilka tysięcy młodych ludzi z 60 krajów, którzy ten tydzień spędzą w Taize.



Z KSIĄG PARAFIALNYCH

Godową Szatę Łaski w Sakramencie Chrztu świętego otrzymali

KAROLINA KATARZYNA MARKIEL
WIKTORIA JANDO
WERONIKA KOWALSKA
ADRIAN DOLEWSKI
MICHAŁ MACKO
ANNA WĘGIELNIK
DAMIAN PRZEMYSŁAW POMPA
JULIA MACIEJEWSKA
CELINA KAROLINA GZIUT
MAJA EDYTA KULETA
JULIA ZOFIA HAŁAJDA
KACPER WASIK

Sakramentalne Przymierze Małżeńskie zawarli



JAN ANDRZEJ DAWSZEWSKI - IZABELA EWA OLCHOWIK
MARCIN REMIGIUSZ NOWACKI - ANNA MAZUR
IGOR YANKILEVICH - INGA MARIA ARDELLI
PIOTR NOSKI - KATARZYNA MAGDALENA DOŁBA
PIOTR ADAM BAHYRYCZ - WIOLETTA BEATA WRĘBEL
MACIEJ EMANUEL DYBIEC - ALEKSANDRA ZAJĄC
ŁUKASZ KUCHARCZYK - SYLWIA BARBARA ZACZYŃSKA
PAWEŁ ROMAN BIKOWSKI - MARTA SKOWRONEK
GRZEGORZ DANIEL MAZURKIEWICZ - EWELINA MAKOTA
MARCIN KRZYSZTOF SOB CZAK - LUCYNA OSTROWSKA
DAMIAN PACZYŃSKI - JUSTYNA RUDNIK
PAWEŁ MAREK IWASZKO - MILENA ZOFIA MAZIARZ

Na ucztę godów Baranka zostali wezwani

EUGENIUSZ MIELCZAREK,	UR. 1935	HELENA NOWAK,	UR. 1929	ALFREDA DZIERKOWSKA,	UR. 1952
KRYSZYNA KOSTERSKA,	UR. 1934	DAMIAN SOBUL,	UR. 1947	ANIELA NOWACKA,	UR. 1941
JANINA KAPTURKIEWICZ,	UR. 1940	CZESŁAWA SIENKIEWICZ,	UR. 1918	ZDZISŁAWA KINDEL,	UR. 1939
ZDZISŁAW WĄSOWICZ,	UR. 1947	MARIANNA JANUS,	UR. 1945	IRENA MUCHA,	UR. 1946
BARBARA KOŚCIAK,	UR. 1941	KRYSZYNA CIEŚLA,	UR. 1933	STEFAN KRUSZYŃSKI,	UR. 1924
HELENA KUCHARSKA,	UR. 1928	JANINA KADRZYŃSKA,	UR. 1927	LEOPOLD GIŻA,	UR. 1941
KRYSZYNA MAJCHRZAK,	UR. 1942	MARIANNA WOJCIECHOWSKA,	UR. 1929	ROZALIA KWIATKOWSKA,	UR. 1926
EDWARD RYSZ,	UR. 1926	WŁADYSŁAW DĄBROWSKI,	UR. 1927	STANISŁAW KARASIŃSKI,	UR. 1925
STEFANIA STAWKOWSKA,	UR. 1912	STEFAN PIJAR,	UR. 1944	ANNA WALICKA - TOMALA,	UR. 1921
ANTONI JURCZYK,	UR. 1917	HENRYK SZTANDAR,	UR. 1939	MIECZYSLAWA SEKIEWICZ,	UR. 1919
WANDA DŻWINIEL - BORA,	UR. 1925	GENOWEFA RACHOŃ,	UR. 1925	EDWARD KRZYSZTOFEK,	UR. 1937

„Popiełuszko” coraz bliżej

Polski Instytut Sztuki Filmowej przyznał 3 miliony złotych dofinansowania do filmu fabularnego Rafała Wieczyńskiego pt. „Popiełuszko”. Dzięki temu wkrótce mogą się rozpocząć zdjęcia.

Kto zagra główną rolę – okaże się już jesienią, gdy rozpoczyna się zdjęcia. Reżyser ujawnia natomiast, że do współpracy w filmie zaprosił wielu znanych aktorów, wśród nich m.in. Krzysztofa Kolbergera, który wystąpi w roli jednego z księży, Zbigniewa Zamachowskiego, Joannę Szczepkowską, Danutę Stenkę, a także Karola Strasburgera.

Większość ról jest już obsadzonych, choć pewne kłopoty pojawiają się z odtworzeniem postaci historycznych. Obok talentu potrzebne jest tu bowiem

pewne podobieństwo. Wciąż nie ma też aktora, który zagra ojca Księdza Jerzego – Władysława Popiełuszkę w sile wieku. Ale udało się np. znaleźć odtwórcę roli Grzesia Przemyka – maturzysty, który zmarł od ran zadanych przez milicjantów. Trwają testy efektów komputerowych, dzięki którym będziemy mogli zobaczyć np. czołgi na ulicach Warszawy w stanie wojennym.

Dotacja, jaką otrzymał film, jest o milion złotych mniejsza, niż wnioskowali twórcy filmu. Dlatego prowadzą oni jeszcze rozmowy ze sponsorami, różnego rodzaju firmami, by zebrać brakujące fundusze. Budżet całego filmu wynosi 12 mln zł. Jeśli ktoś chce wesprzeć finansowo film, może kupić płytę DVD i kasetę VHS z filmem dokumentalnym Zwycięzcy nie umierają

– opowieść o księdzu Jerzym. W ten sposób każdy może mieć udział w powstaniu filmu Popiełuszko.

Scenariusz filmu powstał za wiedzą trybunału beatyfikacyjnego ks. Jerzego Popiełuszki. Twórcy filmu od kilku lat zbierają materiały, rozmawiają z ludźmi, którzy znali Księdza Jerzego, ze świadkami wydarzeń, których ks. Popiełuszko był uczestnikiem.

Rafał Wieczyński – reżyser

Dotacja Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej to dla nas bardzo dobra wiadomość, przesądzająca o tym, że możemy wreszcie rozpocząć zdjęcia. Cieszę się, że w scenariuszu zostały docenione walory patriotyczne i narodowe. Premierę filmu przewidujemy na październik przyszłego roku.

Milena Kindziuk
(tyg. „Niedziela”)

III PIESZA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ



III ROWEROWA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ



Wydawca: Parafia p. w. WNMP w Bielawie
Adres: 58-260 Bielawa, ul. Wolności 130, tel. 833-46-13

Redaktor wydania: ks. Paweł Zieliński.
Korekta: Joanna Kasimowicz

Skład i opracowanie graficzne: Krystian Borzestowski

Druk: **STUDIO**
edytor ul. Ząbkowicka 52, Dzierżoniów, tel. 832 18 50

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, nie zwraca materiałów nie zamówionych